Cena za egzemplarz 15 groszy.
Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 122. Katowice, niedziela 27-go maja 1928 Rok IV.

Minister Zaleski o polityce zagranicznej.

Warszawa. (AW.) W senackiej komisji spraw zagranicznych min. Zaleski wygłosił mowę, w której zaznaczył, że o ile w komisji sejmowej przedstawił szereg poszczególnych spraw naszej polityki zewnętrznej, to obecnie chciałby przedstawić zagadnienie, stanowiące oś naszej polityki zagranicznej, którą stanowi ugruntowanie pokoju. Zaznaczył on, że wprawdzie wszyscy obecnie mówią o tendencjach pokojowych. Dają się zauważyć dwie tendencje pracy konstruktywnej i destruktywnej, pokrytej jedynie płaszczykiem pokojowości. P. Zaleski dał wyraz optymizmowi co do możliwości zażegnania niejednokrotnie wojny drogą instytucji, zabezpieczającej pokój. Minister stwierdził w sprawie propozycji amerykańskich, że jeżeli sam tekst mógłby budzić pewne wątpliwości, to wątpliwości te zostały usunięte dzięki przemówieniu Kelloga w dniu 20 kwietnia roku bieżącego.

Następnie oświadczył Minister, że potęga państwa idzie do tego stopnia w parze z jego polityką zagraniczną, że zagadnienia te stwarzają jedno, ściśle ze sobą związane, zagadnienie. Minister zaznaczył, że Polska powróci do pełnej polityki liberalnej w dziedzinie ceł, gdy inne państwa przyjmą tę samą zasadę. Polska poczyniła już pewne kroki w tym kierunku.

Następnie Minister mówiąc o stosunkach handlowych z Rosją sowiecką, zaznaczył, że obroty między Polską a Rosję, wzrastają, jednak nie stoją w żadnym stosunku do obrotów dokonywanych przed wojną.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych z Niemcami p. Zaleski zaznaczył, że obydwa państwa mógłyby znaleźć szeroką platformę porozumienia, gdyż Niemcy są krajem wysoko uprzemysłowionym, a Polska krajem rolniczym. Jednak potrzeba jest, aby Niemcy doszły do przekonania, że w dziedzinie gospodarczej ustępstwa muszą być wzajemne. Minister zobrazował wreszcie opiekę rządu nad emigracją i działalność w tej dziedzinie wskazaną.

Po przemówieniu ministra wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos senatorowie Gliwic i Posner, oraz z Z. L. N. Kozicki. Dyskusji nie ukończono.

O nadużycia wyborcze.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Administracyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem P. P. S., Wyzwolenia i Mniejszości Narodowych w sprawie nadużyć wyborczych. Poseł Dratwa (B. B.) wypowiedział się za wyświetleniem sprawy nadużyć wyborczych, lecz wyraził powątpiewanie, czy uda się istotnie komisji dojść do jakiegoś rezultatu. Poseł Brodacki (Piast) oświadcza, iż nie należy czynić zarzutu administracji, że brała udział w wyborach, lecz że nadużyła prawa dla celów partyjnych. Posłowie klubu ukraińsko-białoruskiego przytaczają wypadki rzekomego ucisku mniejszości narodowej w czasie wyborów. W toku dyskusji poseł Bagiński postawił wniosek o jej przerwanie. Sprzeciwia się temu przewodniczący poseł Polakiewicz (B. B.) Wobec tego przedstawiciele Wyzwolenia i Bloku Mniejszości Narodowych zapowiedzieli postawienie wniosku o votum nieufności dla przewodniczącego. Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dyskusji na następnem posiedzeniu w dniu 30 bm.

Zakończenie obrad komisyjnych nad budżetem.

Warszawa. (Pat.) Komisja budżetowa odbyła ostatnie posiedzenie. Referent opowiedział się przeciwko poprawce posła Dąbskiego (Str. Chłop.) o udzielenie 100 milj. na kredyty dla rolnictwa, oraz przeciwko wstawieniu do budżetu wydatków na podwyższenie płac urzędniczych, popierając swój wniosek o wstawienie nowego artykułu, który upoważnia rząd do załatwienia tej kwestji. W głosowaniu wniosek referenta o wstawienie nowego artykułu, upoważniającego rząd do wypłacenia 15 proc. dodatku urzędnikom, został przyjęty 9 przeciw 7 głosami. Przyjęto wniosek posła Dąbskiego, w myśl którego za ścisłe przestrzeganie budżetu ministrowie są odpowiedzialni osobiście. Odrzucono wniosek, upoważniający ministra do udzielania z zapasów kasowych kredytów w wysokości 100 milj. na drobne rolnictwo. W ten sposób Komisja przyjęła ostatecznie projekt ustawy skarbowej.

W końcu przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia jak najrychlej projektu ustawy, przewidującej 25 proc. podwyżki dla urzędników. Szereg rezolucji, zgłoszonych do budżetu ma uzgodnić podkomisja pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego, do której wszystkie kluby wydelegują po jednym członku. Poseł Czetwertyński (Z. L. N.) w imieniu członków komisji złożył podziękowanie przewodniczącemu i zapewnił go, że wszelkie głosy krytyki niczem nie zmniejszą jego wielkich uznań. Przewodniczący dziękując, stwierdza rzeczowe traktowanie budżetu przez członków komisji.

Na tem obrady komisji budżetowej zakończono. Obecnie nad budżetem obradować będzie sejm.

Manifest przeciwko faszyzmowi.

Paryż. (WTB). Dawniejszy prezes ministrów włoskich, Nitti, ogłosił manifest do swych włoskich przyjaciół, w którym powiada:

Od sześciu lat konstytucja włoska jest deptana przez uzbrojoną mniejszość, która przy pomocy grup wojskowych opanowała państwo. Parlament przemieniono gwałtami w zgromadzenie osób, niewybranych swobodnie przez naród, lecz mianowanych przez partję faszystowską. Po sześciu latach chcą faszyści dalej łamać konstytucję i parlament całkiem znieść. Naród pozbawiony został wszelkich praw i gwarancyj konstytucyjnych. Włochy stały się jednem wielkiem więzieniem, w którem ludzie już się nie śmieją. Nędza wzrasta, pomimo, że rząd chce ją zatuszować i przedstawić światu Włochy jako państwo bogate i szczęśliwe. Stała się ona nie do zniesienia. Nitti stwierdza, że zniesienie istniejącego porządku i ustawodawstwa, jeśli nie zyska zatwierdzenia przez naród, jest bezprawiem, które zwalczać należy.

Japonja coraz energiczniejsza.

Londyn. (WTB). Według doniesień z Pekinu, Czangtsolin czyni przygotowania do opuszczenia miasta. Japończycy wzmacniają zasieki druciane i stawiają barykady w dzielnicy swego poselstwa. Zamierzają oni wprowadzić kontrolę ruchu telefonicznego i telegraficznego.

Głównodowodzący trzecią dywizją japońską, generał Jasumitsu, wezwał chińskie wojska północne, stojące w Czingtau, aby usunęły się z miasta na odległość 7 mil. Po nadejściu nowych oddziałów, załoga japońska w Tientsinie wynosi obecnie 4500 ludzi, 12 armat i 9 samolotów.

Przyjdź Duchu Święty!

Na święto Zesłania Ducha Świętego.

Do wielkich tajemnic naszej wiary świętej należy Zesłanie Ducha Świętego. Powszechny Kościół Rzymsko-Katolicki tajemnicę tę obchodzi na Zielone Świątki.

Bóg Wszechmogący nadał człowiekowi wyjątkowe stanowisko wśród wszystkich swych stworzeń. Obdarzył go bowiem duszą nieśmiertelną i wolną wolą. Od wolnej woli człowieka zależą losy jego doczesne jak i jego żywot przyszły po śmierci ciała, które z prochu powstało, w proch się obróci, wyzwalając nieśmiertelną duszę z kajdan ziemskich na żywot wieczny. Żywot wieczny nieśmiertelnej duszy człeczej zależy od tego, jak człowiek tutaj na ziemi wolną swą wolą kieruje swem życiem doczesnem.

Nad wolną wolą człowieka panować powinien rozum jego. Rozum ludzki wskazywać ma człowiekowi drogę, którą on wybrać ma dobrowolnie, by jak najdoskonalej żyć na ziemi i by po śmierci nieśmiertelnej swej duszy zgotować żywot najgodniejszy.

Nic w człowieku nie jest doskonałem.

I rozum ludzki pełen jest słabości i braków. Wszechmogący a dobry Bóg nietylko krwią i męką Syna swego odkupił ludzkość z grzechu, lecz także zesłał Ducha Świętego, by oświecił On rozum ludzki w celu jaknajlepszego a Bogu miłego kierowania wolną wolą człeczą.

Teraz, w czasie Zielonych Świątek, poświęconych wielkiej tajemnicy Zesłania Ducha Świętego, modli się cały Kościół rzymsko-katolicki: „Przyjdź Duchu Święty, oświeć rozum nasz"!

Teraz, w czasie Zielonych Świątek, módlmy się i my, wierni Synowie i wierne Córy świętego Kościoła rzymsko-katolickiego o zejście Ducha Świętego i oświecenie przez Niego rozumu naszego.

Ułomni jesteśmy. Rozum nasz potrzebuje oświecenia. Ciemnota bowiem nieraz zalega rozum nasz. Nie pozwala nam rozeznać, co dobre a co złe, — co potrzebne, a co szkodliwe, — co wskazane, a co zabronione być powinno. Ciemnota różna zaległy nasz rozum kieruje potem wolną wolę naszą na ścieżki błędne, na manowce niebezpieczne, na pełne niebezpieczeństw dla życia doczesnego i dla żywota przyszłego pola uludne.

Błądzimy w ciemności. Kuszeni przemijającą korzyścią doczesną, zwodzeni pięknemi słowami kusicieli, co w ustach miód maja a w sercu truciznę, zapominamy o obowiązkach wobec Ojców naszych, grzeszymy lekkomyślnie przeciw niewzruszonym przykazaniom Bożym.

Odszczepieństwo, zniechęcenie i obojętność święca triumfy wśród nas. Pustosza szeregi nasze. Zaganiają nas do obozu nam wrogiego. Skazują nas na zagładę doczesną a na potępienie przyszłe za to, że odstępujemy zwyczajów Ojców, za to, że podkopujemy fundamenty wiary świętej przez wyrzekanie się przyrodzonych nam właściwości rodzinnych.

Błądzimy w ciemności, bo nieoświecony jest rozum nasz.

Przyjdź Duchu Święty, oświeć rozum nasz!

Niech łaska Twoja przeniknie do głębi serca i zmysły nasze. Niech wskaże nam błędy ciemności naszej. Niech wyprowadzi nas z ciemności na światło, byśmy wszyscy widzieli, gdzie i dokąd i jak iść mamy, zgodnie z tradycja Ojców, a pożytecznie dla żywota przyszłego nieśmiertelnych dusz naszych.

Módlmy się o zesłanie Ducha Świętego.

Módlmy się, a przeminą ciemności i w świetle Jego łaski kroczyć będziemy tutaj ku światłości wiekuistej życia przyszłego!

Przegląd polityczny

Niebezpieczeństwo rewizji traktatów.

„Czesko-Slovenska Republika“ poświęca dłuższy artykuł dowodzeniom prasy krakowskiej w sprawie rewizji traktatu w Trianon. Autor pisze: „Jeżeli będą rewidowane jedne granice, będą rewidowane i inne i niebezpieczeństwo rozszerzyć się łatwo może na Polskę. Wówczas zagrożony byłby cały dzisiejszy porządek pokojowy. Dzisiejsza Polska zdaje sobie z tego jasno sprawę i odrzuca wszystko co może zachwiać pokojem Europy, dlatego jest przeciwna rewizji traktatów pokojowych. Nie znaczy to jednak, by przeciwstawiała się pracy pokojowej, ani też była nieprzyjazną w stosunku do Węgier. Jeżeli przeciwko usiłowaniom paru pism krakowskich stoi całe polskie społeczeństwo, to jest to zjawisko, które powitane będzie z radością nietylko w Czechosłowacji, ale wszędzie, gdzie pracuje się dla pokoju. Węgry i ich przyjaciele krakowscy mogą prowadzić swą akcję dalej, ale Polska pozostanie wierną swej polityce pokojowej.

O nowy rząd niemiecki.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat przyszłej koalicji rządowej.

Biuro wydawców dzienników niemieckich donosi z powołaniem się na informacje z miarodajnych kół ludowych, że niemieckie stronnictwo ludowe byłoby gotowe przystąpić do rokowań o utworzenie wielkiej koalicji, o ile otrzyma odnośne propozycje od socjalistów. Wynik tych rokowań zależeć jednak będzie od gwarancyj, jakich socjaliści udzielą stronnictwu ludowemu. Jednocześnie „Nationalliberale Korrespondenz“ przyznaje, że przyszły rząd będzie musiał oprzeć się na wielkiej koalicji parlamentarnej i ostrzega socjalistów przed bagatelizowaniem obietnic, poczynionych w czasie akcji wyborczej rzeszom wyborców. Podkreśla też, że losy narodu niemieckiego, jak również partji socjalistycznej zależeć będą głównie od wyników praktycznej pracy politycznej socjalistów w przyszłym rządzie.

Centrowa „Parlamentarische Korrespondenz“ oświadcza, że centrum bezwarunkowo zajmować będzie stanowisko wyczekujące i że nauczone doświadczeniem dotychczasowem nie wcześniej przystąpi do rokowań o utworzenie rządu, nim nie uzyska wystarczającej gwarancji co do poszanowania zasadniczych postulatów programowych stronnictwa centrowego.

Socjalistyczny „Vorwärts“ pisze: Wybory ostatnie dowiodły, że zdobycie władzy przez socjalistów na drodze demokratycznej jest możliwością niezbyt odległą. Oznacza to również zupełne bankructwo zasadniczej tezy komunistów. Droga, prowadząca do zdobycia władzy na podstawie demokratycznej, jest otwartą. Jedyną przeszkodą dla proletarjatu są komuniści, z którymi jednak socjaliści dadzą sobie radę.

Koszta wyborów.

Obliczenia kosztów obecnej kampanji wyborów do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego wskazują na daleko idące podniesienie się kosztów propagandy w zestawieniu z wyborami w 1924 roku. Poza kosztami poniesionemi przez rząd w wysokości przeszło 2 miljonów marek ogromne sumy wydane zostały przez stronnictwa na agitację uprawianą nietylko przy pomocy bibuły agitacyjnej, ale też reklam świetlnych, megafonów, reflektorów, gramofonów, niejednokrotnie bardzo kosztownych afiszy i t. d. Według posiadanych obliczeń na wybory wydały: partja Centrum Katolickiego 1.800.000 marek, socjal-demokraci i niemiecko-narodowi po 4 ½ do 5 miljonów marek, komuniści przeszło 5 miljonów marek, niemiecka partja ludowa do 6 miljonów marek. Ogółem wliczając koszty organizacji wyborów i propagandy, można stwierdzić, iż wybory kosztowały Niemcy przeszło 25 miljonów marek, co stanowi niewątpliwy rekord. Jeśliby obliczyć koszt poszczególnego głosu, to partję centrum kosztowało zdobycie głosu 30 fenigów, socjal-demokratów koło 55 fen., niemiecką partję ludową 110 fenigów.

Litwini obrażają dyplomatów zagranicznych.

„Dzień Kowieński“ przynosi wiadomość o incydencie, jaki miał miejsce na stacji w Janiszkach, w którym znieważeni zostali przedstawiciele dyplomatyczni oraz attache wojskowi krajów bałtyckich, poseł angielski Atkinson oraz amerykański Colleman. Zostali oni obrażeni przez naczelnika stacji kolejowej w Janiszkach, Skriptunasa i policjanta Kaleckiego. Po przybyciu do Rygi dyplomaci interwenjowali w przedstawicielstwie litewskiem w Rydze, żądając satysfakcji za nieodpowiednie zachowanie się wobec nich funkcjonarjuszy państwowych litewskich. W związku z tem dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych Nackiewitzius zarządził zwolenienie z posad obu funkcjonarjuszy. Pozatem władze litewskie prowadzą na miejscu energiczne śledztwo w sprawie wyjaśnienia okoliczności towarzyszących temu incydentowi.

Zbliżenie czesko-serbskie.

Delegacja parlamentarzystów czechosłowackich odbyła w ciągu ostatnich trzech dni w Białogrodzie z parlamentarzystami jugosłowiańskimi szereg doniosłych posiedzeń, na których zajmowano się sprawami, dotyczącemi jak najściślejszego zbliżenia pomiędzy obu krajami słowiańskiemi. Goście czescy udali się na zwiedzenie Sarajewa, Dubrownika i Kotora. W czasie pobytu swego w Białogrodzie parlamentarzyści czechosłowaccy byli przedmiotem licznych manifestacyj sympatji ze strony ludności stolicy. Cała prasa jednomyślnie stwierdza, że ścisła współpraca obu krajów jest pewną rękojmią utrzymania pokoju w tej części Europy.

Antisemityzm w Rosji.

Na koncercie w moskiewskiem konserwatorjum doszło do gwałtownych demonstracyj przeciwko dyrektorowi moskiewskiego Teatru Wielkiego, Gołowanowi. Nie tail się on ze swoimi poglądami antysemickimi, nie przyjmując m. in. do orkiestry operowej żydów. W związku z tem przeciwko Gałowanowi wywiązała się gwałtowna kampanja prasowa. Mimoto Gołowanow nie ustąpił ze swego stanowiska. Na ostatnim koncercie przy pojawieniu się Gołowanowa na miejscu dyrygenta rozległy się gwizdy, oraz krzyki „precz z antysemityzmem“. Gołowanom rozpoczął koncert i po kilkunastu minutach demonstranci uspokoili się.

Z za kulis akcji przeciwko bolszewikom.

Toczący się w Moskwie proces przeciwko inżynierom, pragnącym za pomocą niszczenia kopalń zwalczać bolszewizm, ujawnia ciekawe szczegóły. Ostatnio zeznawał inż. Kałganow, którego Berezowskij, główny inicjator całej akcji, postawił na czele roboty sabotażowej w rejonie doniecko-gruszewskim. Kałganow, pracujący 31 lat na kopalniach, kreśli szczegółowo ponury obraz okręgu węglowego bezpośrednio po dojściu do władzy bolszewików w latach głodu, tyfusu i ruiny. Powszechnie panowało przekonanie, że wobec piętrzących się trudności władza sowiecka skapituluje. W roku 1921 — zeznawał Kałganow — poczęły krążyć pogłoski, że kopalnie oddane zostaną w dzierżawę i że jest możliwe, iż w charakterze koncesjonarjuszy zjawią się byli właściciele kopalń. Chodziło więc o zabezpieczenie ich majątku do czasu ich powrotu. W tem przekonaniu inżynierowie pozostawali na stanowiskach do roku 1925, poczem rozpoczęła się obostrzona akcja sabotażowa. Według słów Kałganowa każdy z jemu podwładnych pracowników, wtajemniczony w akcję, otrzymywał z funduszu byłych akcjonarjuszy od 50 do 70 procent swej sowieckiej pensji miesięcznej. Z 40 inżynierów i techników, zatrudnionych w podległym mu rejonie, 8 należało do wtajemniczonych. Kałganow przyznaje, że wysyłał Berezowskiemu do Charkowa plany niektórych szybów o charakterze konspiracyjnym. W miarę tego, — mówił Kałganow — jak władza sowiecka się utrwalała, zaczął się oddalać od organizacji, z którą zrywa ostatecznie w końcu roku 1926. Odtąd pracuje już gorliwie nad odbudową rejonu i doprowadza produkcję do 60 miljonów pudów, wobec 35 miljonów przed wojną. W październiku 1927 r. Kałganow otrzymał odznaczenie „zasłużonego górnika“.

Bolszewicy popierają Chińczyków.

„Observer“ donosi z Szanghaju o wzmożeniu się wpływów komunistycznych w Chinach. Pomimo, że armja gen. Fen-Ju-Sjanga nazywana jest nacjonalistyczną, jednak jest ona właściwie niezależną od rządu południowego i bardzo silny wpływ mają w niej komuniści. W najbliższy poniedziałek odbędzie się konferencja nacjonalistów w Nankinie, w czasie której podniesiona ma być podobno sprawa odebrania dowództwa Czang-Kaj-Szekowi i powierzenia go generałowi Feng, który pozostaje w bliskich stosunkach z rządem rosyjskim.

Chińska odpowiedź.

Dzienniki podają, iż rząd pekiński odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie morderstw, dokonanych na misjonarzach amerykańskich, iż przyjmuje odpowiedzialność za bezpieczeństwo cudzoziemców. Równocześnie jednak wysuwa zastrzeżenia przeciwko rozgraniczeniu stref obronnych, co — zdaniem Chin — jest sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowemi, oraz domaga się, by konsul Stanów Zjednoczonych w Tien-Tsinie wydał zarządzenie o zniesieniu strefy obronnej Tien-Tsinu.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

40) —o— (Ciąg dalszy.)

Zagłębiony w myślach, nie zauważył, iż jeden ze strzelców mówił coś do niego. Dopiero gdy poczuł szarpnięcie za rękaw, odwrócił głowę.

— Słuchajcie, Woliński, gdzieś nam warta zniknęła z przed domu.

Kazek zerwał się od stołu i stanął bezradnie, nie mogąc w pierwszej chwili zorjentować się w sytuacji. Wnet jednak odzyskał zimną krew i wrodzoną bystrość, bo rzucił krótki rozkaz:

— Pogasić światło!

Sam zdmuchnął najbliższą lampę, a za jego przykładem poszli dwaj towarzysze tak, że momentalnie zapadła w izbie ciemność.

Kazek rzucił się ku drzwiom, chcąc je cicho otworzyć, jednak zastał już przy nich skurczonego żyda.

— A ty gdzie się, bratku, tak spieszysz? — zawołał zcicha, chwytając żyda silnie za kołnierz. Józef, bierzcie go i trzymajcie pod gardło, bo tu coś nie w porządku.

Ledwie skończył mówić, gdy drzwi otworzyły się, naciskane gwałtownie od zewnątrz. Kazek usiłował je przytrzymać, lecz napór był tak wielki, że musiał ustąpić. Nie tracąc jednak czasu, w kilku skokach dostał się do przeciwległej ściany i w ciemności szukał poomacku drzwi. Odszukawszy je, szarpnął gwałtownie za klamkę i znalazł się w sąsiedniej, oświetlonej alkowie. Zatrzasnął za sobą drzwi i przekręcił klucz, poczem rzucił okiem dokoła. Spostrzegłszy dalsze drzwi, machnął kolbą karabina w wiszącą lampę i poskoczył ku nim. Niemal oderwał zamek i, nie zatrzymując się, pędził przed siebie. Naraz zawadził o coś stopą i upadł na twardy przedmiot.

— Schody! — mruknął, pocierając otłuczone kolana.

Bez namysłu począł się wdrapywać po prymitywnych stopniach, przypominających raczej drabinę. Za chwilę znalazł się na strychu, kierując się ku otworowi dymnika, jaśniejącemu w czeluści strychowej.

Wyjrzał na zewnątrz. Dokoła domu widział liczne postacie jeźdźców, kręcących się wciąż wokół karczmy. Po wysokich czapach i spisach poznał Kozaków.

Z dołu dochodził tupot butów po drewnianej podłodze i okropny krzyk ludzki, który dwukrotnie wplątał się w gorączkowy łomot, jaki czynili uganiający po domu Kozacy. W krzyku rozróżnił Kazek słowa: „Jezus, Marja!“ i odrazu wiedział, że to był koniec obu strzelców, którzy zostali na dole.

Rozgwar głosów stawał się coraz wyraźniejszy, a gdy za małą chwilę rozległ się trzask wyłamanych drzwi, głosy przybliżyły się znacznie. Kazek nie miał czasu do namysłu. Lada chwila wyjdą na górę i poprostu zakłują go spisami. Skoczył ku drugiemu otworowi w strzesze i wychylił głowę. Tu mniej było jeźdźców. Jakiś Kozak trzymał za uzdę luźnego konia. Obok niego mówił ktoś tak, jakby wydawał rozkazy. Zaraz potem kilku ludzi oddaliło się i został tylko ten oficer i człowiek, trzymający konia.

Kazek wyszarpywał garściami słomę dokoła otworu i wnet rozszerzył go tak, że mógł się wysunąć na zewnątrz. A już był ostatni czas, bo z dołu zaczęły trzeszczeć stopnie drabiny.

Z tej strony domu rosło duże drzewo, pewnie lipa. Kazek zmierzył odległość drzewa od dachu. Na oko nie wydawała mu się większa, niż ze dwa metry. Wysunął się zupełnie na dach, skurczył nogi, a potem nagle rozprężył i skoczył.

Zaszumiały gałęzie, lecz ta, którą chłopak zdołał pochwycić, złamała się z trzaskiem. Jednak mimo, że Kazek upadł na ziemię, nie potłukł się bardzo, gdyż opór gałęzi osłabił siłę upadku.

Kozak puścił natychmiast konia i sięgnął odruchowo po karabinek, lecz zanim złożył się do strzału, Kazek zdołał podnieść z ziemi swój karabin, który przed skokiem z dachu był puścił, a ująwszy za koniec lufy, zakręcił nim młyńca i kolbą uderzył z druzgocącą siłą w łeb Kozaka. Karabin złamał się, więc odrzucił go. Tymczasem oficer podjechał mu z boku i wyrwawszy z pochwy szablę, wzniósł ją w górę do cięcia. Kazek uprzedził cios, runąwszy głową w bok oficera. Dostało mu się wprawdzie uderzenie rękojeścią szabli w głowę, lecz siła, z jaką rzucił się na jeźdźca, była tak wielka, że oficer zwalił się na ziemię.

Kazek już zdołał wyrwać powalonemu z rąk uzdę i niesamowitym skokiem dostać się na siodło. Koń ruszył z miejsca ostrym kłusem, a ściągany cuglami, mknął coraz to szybciej przez zagony ziemniaków i ścierniska, przez rowy i płoty. Wolińskiemu spadła z głowy czapka i powietrze świstało koło uszu, lecz jak mógł, trzymał się w siodle, ściskając konia kolanami.

A za nim pędziły krzyki ludzkie i tętent kopyt końskich. Kazek nie oglądał się nawet wstecz, lecz mknął, ile sił w końskich nogach. Zrozumiał odrazu, czemu za nim nie strzelają. Wszak chodzi o wciągnięcie w matnię całego polskiego oddziału, który w razie posłyszenia strzałów miałby się na ostrożności. Wjechali w zarośla. Koń z cudowną zręcznością przesadzał kępy krzewów, wymijając drzewa. Zadudniły kopyta na mostku, a w chwilę potem posłyszał Kazek dudnienie kopyt innych koni.

— Ścigają mnie bez wytchnienia — przeleciało mu przez myśl.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 27 maja

Uroczystość Zesłania Ducha św. czyli Zielone Świątki.
Św. Beda Czcigodnego, wyzn. kapłana i nauczyciela Kościoła, † 735.
Św. Marji Magdaleny de Pazzis, panny, * 1566, † 1607.

SŁOW.: RACŁAW.

Duch Pański napełnił okrąg ziemi, a to, co wszystko ma w sobie, ma wiadomości głosu. (Mądr. I.)

Zielone Świątki czyli **Zesłanie Ducha Świętego.** Dnia dziesiątego po Wniebowstąpieniu Pańskiem uczniowie i kilka uczennic Pana Jezusa wraz z Najświętszą Matką byli zebrani w tem samem mieszkaniu, gdzie odbyła się wieczerza Pańska. Był to dzień uroczysty u żydów, w którym obchodzą pamiątkę nadania im Przykazań Boskich przez Mojżesza. W tem około godziny 9-tej rano powstał nagle mocny szum od góry, a ponad uczniami ukazały się płomyki na kształt języków ognistych. Było to wstąpienie Ducha Świętego w Apostołów. Posłyszawszy nagły szum w owym domu, zbiegły się doń tłumy ludu z miasta, a byli wśród nich ludzie z różnych dalekich krajów przybyli. Apostołowie ku nim wyszli i jakże ich zadziwili, gdy będąc prostymi ludźmi, zaczęli przemawiać różnemi obcemi językami! Najpierw mówił Święty Piotr, nakłaniając lud, aby się do wiary Chrystusowej nawracał. Na jego głos odrazu 3000 ludzi przyjęło chrzest święty. Dlatego to w dniu zesłania Ducha Świętego Kościół obchodzi zarazem pamiątkę swego założenia.

Zdanie: Bóg daje pociechę Swoją, aby człowiek był mężniejszym w znoszeniu przeciwności.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.35, zachodzi o godz. 19.48. — Księżyc wschodzi o godz. 12.03, zachodzi o godz. 1.33. — Księżyc w kwadraturze (t. j. 90 stopni) w stosunku do planety Saturna, a Wenus z Neptunem.

Długość dnia wynosi 16 godzin 13 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto, burzliwe powietrze. Jutro: nawałnica.

Jutro poniedziałek, 28 maja, drugie święto Zielonych Świątek. — Wtorek, 29 maja: Św. Teodozji, panny i męczenniczki.

— Wszystkim Szan. naszym Abonentom, Czytelnikom, Agentom, Kolporterom, Korespondentom, Przyjaciołom i Zwolennikom życzymy „szczęśliwych i wesołych Zielonych Świątek".

Redakcja i Wydawnictwo.

— Bezpłatna poradnia prawna dla naszych Czytelników. Uruchomiliśmy znowu biuro porady prawnej przy „Katoliku". Porady udzielamy:

W **Katowicach** w poniedziałki i czwartki do południa w Redakcji „Katolika", Rynek 12, I. piętro.

W **Pszczynie** we wtorki do południa w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W **Radzionkowie** w środy do południa w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań **musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy**, inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywanie nowych abonentów. **Redakcja i Wydawnictwo.**

— Nowe blankiety wekslowe. Ministertwo skarbu wypuściło w obieg urzędowe blankiety wekslowe dla weksli trasowych wartości: 30 groszy, 1,50 zł, 3 zł i 6 zł, oraz dla weksli własnych wartości 6 złotych. Blankiety te są sporządzone z papieru zaopatrzonego w znaki wodne.

— Znaczki pocztowe z podobizną generała Bema. W najbliższym czasie ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w bieg znaczki poczt. wartości 25 groszy z podobizną generała Józefa Bema.

— Odsłonięcie pomnika Chrobrego w Gnieźnie. Uroczystość odsłonięcia pomnika Chrobrego w Gnieźnie, która pierwotnie była przewidziana w maju br., odbędzie się w sierpniu lub w początku września br. Prawdopodobnie w tym czasie odbędzie się również zjazd biskupów polskich.

— Kursy pszczelnictwa, jedwabnictwa i przerobów owocowych (stałe, jednotygodniowe, trzydniowe i jednodzienne) urządza Okręgowe Towarzystwo Pszczelarskie w Rudniku nad Sanem przy współudziale fachowych prelegentów. Do dyspozycji uczestników wydział Towarzystwa przysposobił pasiekę doświadczalną, bibljotekę, okazy pszczelnicze, jedwabnicze, latarnię projekcyjną z przeźroczami i warsztaty stolarskie.

Dokładny program i regulamin kursów oraz bliższe informacje wysyła na żądanie za poprzedniem nadesłaniem znaczka pocztowego **Wydział Okręgowego Towarzystwa Pszczelarskiego w Rudniku nad Sanem.** Ponieważ liczba słuchaczy na każdym kursie jest ograniczona, zgłoszenia należy przesyłać niezwłocznie.

— Zjazd uczestników kursów rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie. Zarząd kursów rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że doroczny zjazd uczestników tych kursów odbędzie się w Warszawie w dniach od 11-go do 16-go czerwca r. b.

Zjazd połączony jest z egzaminem ustnym, który odbędzie się w lokalu kursów, ulica Składowa Nr. 3 (gmach szkolny Muzeum Przemysłu i Rolnictwa), dnia 13-go i 16-go czerwca.

Równocześnie, z powodu licznych zapytań, zarząd kursów niniejszem wyjaśnia, że pokazy chemiczne, które odbędą się podczas zjazdu i które organizowane są specjalnie dla uczestników kursów im. Staszica, stanowią skrócony, przystępnie wyłożony kurs chemji rolnej i obejmują prawie wszystko, co każdy inteligentny rolnik z chemji wiedzieć powinien. Aczkolwiek koszty, związane z urządzeniem tych pokazów są znaczne, uczestnicy zjazdu korzystają z nich zupełnie bezpłatnie.

Województwo śląskie

*** O nowego burmistrza.** W piątek odbyło się specjalne posiedzenie Komisarycznej Rady Miejskiej w Katowicach, poświęcone sprawie wyboru nowego pierwszego burmistrza miasta. Uchwalono odbyć posiedzenie jawne, a nie tajne, jakie było pierwotnie zwołane. Uchwalono nie rozpisywać konkursu na stanowisko I-go burmistrza, którego wybierze Rada na lat 12. Ustalono, iż 1-szy burmistrz otrzyma płacę III stopnia służbowego szczebla A z dodatkami komunalnemi. Definitywny wybór 1-go burmistrza nastąpi na posiedzeniu Rady w dniu 30 maja rb.

Jak słychać, najwięcej szans ma komendant policji Wojewódzkiej, Kocur.

*** Wycieczka Polek z Ameryki na Górny Śląsk.** Towarzystwo Polek w Ameryce urządza wycieczkę do Polski. Wycieczka ta, składająca się z 500 osób, przybędzie na Górny Śląsk w dniu 9 czerwca.

*** Orzeczenie w sprawie podwyżki zarobków w budownictwie dotychczas niezatwierdzone.** Komisarzowi demobilizacyjnemu doręczono swego czasu wniosek o zatwierdzenie orzeczenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 30 kwietnia w sprawie podwyżki zarobków o 25 procent od 1-go kwietnia wstecz. Do chwili obecnej orzeczenie to nie zostało zatwierdzone, z powodu czego w kołach budowlarzy szerzy się wielkie niezadowolenie.

*** Żądania murarzy i cieśli hutniczych.** Większość murarzy i cieśli hutniczych była zorganizowana w związkach niemieckich metalowców lub cieśli. Od stycznia r. b. większość tych zawodów przestąpiła do Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. i upoważniła ten związek do obrony swych interesów gospodarczych. Niestety Związek pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego odmawia wspólnych układów zastawiając się Zespołem pracy związku metalowców, do którego nie mają zaufania murarze zatrudnieni w hutach.

Wobec tego murarze i cieśle zorganizowani w Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. wnieśli wniosek do komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach o rozstrzygnięcie następujących żądań:

a) przegrupowania murarzy i cieśli do grupy płacy a,
b) przegrupowania wszystkich murarzy i cieśli na 8-godzinny dzień pracy,
c) wyrównania zarobków za czas skróconej pracy,
d) poprawienia zarobków o 20 % w hutach żelaznych i metalowców i o 30 % w hutach cynkowych,
e) uznania Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. jako rzecznika i obrońcę interesów gospodarczych murarzy i cieśli hutniczych, podlegających umowom zbiorowym w hutnictwie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Na kuchnie dla bezrobotnych.) Śląski Urząd Wojewódzki w bieżącym miesiącu wyznaczył wydziałowi powiatowemu w Katowicach: na fundusz dla najbiedniejszej ludności 17.010 zł, na kuchnie dla bezrobotnych 11 tysięcy złotych i na zaopatrzenie biednej ludności w mleko 6 tysięcy złotych.

— (Wpisy do gimnazjum państwowego.) Wpisy do wszystkich klas państwowego gimnazjum w Katowicach (ul. Mickiewicza) odbędą się od 1 do 20 czerwca br. w kancelarji dyrektora (pokój nr. 19, parter) w godzinach urzędowych od 10 ½ do 11 ½ przed południem. Przy wpisach należy przedłożyć metrykę urodzenia, względnie chrztu, świadectwo szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. Uczniowie, wstępujący do klas II.—VIII. na podstawie egzaminu wstępnego składają przy wpisach taksę egzaminacyjną w kwocie 10 złotych. Uczniowie, wstępujący do klasy I. są uwolnieni od taksy egzaminacyjnej.

— (Liczba bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 17 do 23 maja przedstawia się następująco: Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 8685 osób, w tem: 2739 górników, 653 hutników, 533 metalowców, 1 robotnik włókienniczy, 161 robotników budowlanych, 326 robotników kwalifikowanych, 3886 robotników niewykwalifikowanych, 28 robotników rolników, 357 pracowników umysłowych i 1 hutnik szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 165 bezrobotnych, ubyło 287. Stałe zasiłki tygodniowe wypłacano 4049 bezrobotnym, jednorazowe zapomogi pobrało 412 osób.

— (Z wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku.) Na odbytem w tych dniach w Katowicach posiedzeniu syndykatu polskich hut żelaznych postanowiono podnieść kapitał syndykatu do wysokości 5 miljonów złotych. Na temże posiedzeniu przeprowadzono wybory władz syndykatu, przyczem wybrany, został ponownie na prezesa były minister Kiedroń, na pierwszego wiceprezesa minister Gliwic, na drugiego wiceprezesa naczelny dyrektor Scherff.

— (Kradzież z włamaniem.) Dnia 23 bm. około godz. 11 włamali się złodzieje do mieszkania Wiktora Gizeli przy ulicy Lompy 5, skąd skradli ubranie granatowe, ubranie jasne kratkowane, płaszcz, spodnie, kamizelkę oraz walizkę koszykową ogólnej wartości 699 złotych, poczem zbiegli nierozpoznani.

Załęże pod Katowicami. (Za przejechanie na śmierć.) Szofer Józef Biczysko z Szopienic w dniu 22 marca b. r. przejechał tu robotnika Wiktora Adamskiego, który zmarł po wypadku. Na rozprawie sądowej oskarżony tłumaczył się, że winę w tym wypadku ponosi jedynie przejechany. Sąd jednak nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Załęska Hałda pod Katowicami. (Znalezienie zwłok nieznanej kobiety.) Dnia 24 bm. znaleziono w stawie obok posterunku policji w Załęskiej Hałdzie zwłoki nieznanej kobiety, liczącej około 37—40 lat życia, wzrostu około 160 cm. Ubrana była w czarny kapelusz słomkowy z czarną wstążkę ze szpilką o podwójnej główce; w jednej główce były dwa kamienie imitacji. Bluzka letnia była niebieska w białe kratki z kremowym kołnierzem i wyłogami na piersiach, suknie z materjału wojskowego, pończochy czarne z wszytemi stopami, paznokieć kciuka prawej ręki odstający. Zachodzi przypuszczenie, że denatka pochodzi z okolic Będzina lub Sosnowca. Fotografja denatki znajduje się w ekspedycji śledczej Katowice, ul. Zielona nr. 28. Wszelkie wiadomości, które mogłyby się przyczynić do ustalenia tożsamości denatki, należy kierować do najbliższego posterunku lub komisarjatu policji.

Dąb pod Katowicami. (Dzieciobójstwo.) Dnia 24 b. m. przed południem znaleziono przy ul. Król.-Huckiej obok kościoła zwłoki noworodka. Dochodzenia za wyrodną matką w toku.

Giszowiec w Katowickiem. (Baczność przed oszustami.) Dnia 23 maja b. r. o godz. 9.30 zjawił się w tutejszej ajencji pocztowej pewien mężczyzna w towarzystwie jednej kobiety. Oboje chcieli nadać telegram do Czułowa. Urzędniczka pocztowa podała blankiet telegramowy i za dyktatem mężczyzny wypełniła telegram. Tytułem opłat za telegram należało się 2 złote. Mężczyzna oświadczył, że nie ma przy sobie drobnych pieniędzy i zażądał od swojej towarzyszki wydania banknotu na 500 złotych. Towarzyszka odpowiedziała na to, że posiada tylko banknot na 50.000 złotych. Kobieta wydobyła jakiś papier, podobny do banknotu, który podano urzędniczce, prosząc ją, by odtrąciła z niego 2 złote tytułem opłaty za telegram. Urzędniczka, oglądnawszy rzekomy banknot, oświad-

czyła, że pieniądze tego rodzaju nie są w obiegu i banknotu nie przyjęła. Mężczyzna i jego towarzyszka zabrali banknot i opuścili ajencję pocztową. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ustalenia nazwiska jednego ze sprawców. Dalsze dochodzenia w toku. Nie jest wykluczonem, że oszuści posługiwali się tu starym 50.000-złotowym banknotem markowym.

Szopienice pod Katowicami. (Samobójstwo.) Dnia 24 b. m. w godzinach południowych popełnił niejaki Konrad Cibis samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Janów w Katowickiem. (O budowę ratusza.) Janów potrzebuje ratusza. To co dziś nazywają w Janowie „ratuszem" jest wprost politowania godne. Jestto przecież najgorsza bodaj chałupa chłopska, w której żaden obcy człowiek nie domyśli się siedziby zarządu gminy. Z takim ratuszem trzeba nareszcie skończyć. Ponoś zarząd gminy stara się o fundusze na wybudowanie nowego gmachu dla pomieszczenia siedziby gminy. Idzie tylko o to, ażeby ten nowy gmach stanął na właściwem miejscu, możliwie gdzieś koło Nikiszowca, aby się mógł stać istotnie łącznikiem pomiędzy Janowem a przyłączonemi doń gminami Nikiszowiec i Giszowiec.

Siemianowice w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru III. Zakonu). W niedzielę, 20 maja odbyła się w starej parafji uroczystość poświęcenia sztandaru III. Zakonu św. Franciszka. W uroczystości tej brały udział wszystkie towarzystwa i związki kościelne naszej parafji oraz III. Zakonu z Huty Laury, Bogucic, Ligoty Katowjckiej, Bielszowic, Lipin, Żyglina, Rybnika i z innych miejscowości. Zgoramdziły się na placu Wolności, skąd w pochodzie wyruszono do przełożonego p. Poloka po nowy sztandar. Następnie udano się do kościoła. Kazanie okolicznościowe wygłosił Wiel. O. Jan z Panewnika, który przez trzy dni miał rekolekcje dla członków i członkiń III. Zakonu. Po kazaniu Wiel. ks. proboszcz Koźlik dokonał uroczystego poświęcenia sztandaru. Potem ks. proboszcz Koźlik odprawił uroczyste nabożeństwo w asyście ks. ks. wikarych Brejzy i Kałuży. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na salę „pod 2 lipami", gdzie było przygotowane skromne śniadanie dla gości. Do śniadania usługiwały członkinie z Kongregacji Marjańskiej. Przybył także Wiel. ks. proboszcz, który bardzo serdecznie przemówił do wszystkich zgromadzonych. Przemawiał także Wiel. O. Jan z Panewnika, delegaci z Król. Huty i Katowic a trzy panny i jedna członkini wygłosiły bardzo piękne deklamacje. Po południu odbyły się nieszpory, zaprowadzenie kanoniczne i przyjęcie do profesu i nowicjatu. Na tem zakończyła się uroczystość poświęcenia sztandaru. Serdeczne podziękowania za sprawienie nam tak wspaniałej uczty duchowej składamy naszemu Wiel. ks. proboszczowi, Wiel. O. Janowi i Wiel. ks. ks. wikarym Brejzie i Kałuży. Niemniej dziękujemy serdecznie przełożonemu p. Polokowi i jego godnej małżonce za zabiegi i starania około całej uroczystości. Wszystkim staropolskie „Bóg zapłać!"

Jedna za wszystkich.

Kończyce w Katowickiem. (Z parafji.) Nareszcie parafja nasza doczeka się probostwa. W dniu 21 maja br. zaczęto kopać grunta pod nową plebanję. Wiel. ks. proboszcz podjął się tego zadania w zbyt trudnych warunkach, bo bez środków pieniężnych. Atoli jest nadzieja, że przy pomocy Bożej i ofiarności parafjan jeszcze w bieżącym roku plebanja zostanie wykończona. Przy budowie można także pomagać bezpłatnem zwożeniem materjałów budowlanych lub też pracą przy budowie samej. Niewątpliwie żaden z parafjan nie odmówi swej pomocy i że wspólnemi siłami zbożne dzieło zostanie wykończone.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Czy nie fałszywa taktyka.) Cieśle fabryki wagonów zwrócili się o poprawę zarobku. Na to odpowiedziała fabryka wagonów wypowiedzeniem pracy 50 pracobiorcom, rzekomo z powodu braku zamówień. Przytem grożono zastawieniem fabryki. Czy to nie fałszywa taktyka? Wnosi ona bowiem rozgoryczenie wśród mas robotniczych i wychowuje wielu, bardzo wielu na komunistów.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie małego chłopca.) Dnia 20 maja b. r. po południu przytrzymano w Hajdukach Wielkich chłopca 3-letniego, ubranego w ciemno-siwy płaszczyk, cienkie niebieskie ubranie, czarne trzewiki, jasno-siwe pończoszki, modrą czapkę marynarską. Chłopczyk jest jasno-blond, mówi po polsku, akcentem dosyć poprawnym. Zapodaje, iż nazywa się na imię Otto, a nazwisko jego jest prawdopobnie Czaja, — że ojciec żyje i pracuje, i że ma siostrę na imię Zosia. — Poszukiwania za rodzicami chłopczyka nie dały dotychczas pozytywnego wyniku. Chłopak znajduje się w komis. policji w Wielkich Hajdukach. Wszelkie wiadomości, mogące służyć do odnalezienia rodziców lub bliższych krewnych chłopaka, należy kierować do komis. policji Wielkie Hajduki, względnie do najbliższego komis. lub posterunku policji.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Rozebranie toru kolejowego.) W „Monitorze Polskim" czytamy: Ministerstwo komunikacji donosi, że na sieci górnośląskich kolei wąskotorowych z powodu małej rentowności zostało zamknięte przejście kolejowe i rozebrany tor kolejowy na odcinku Redensblick — granica państwa.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Samobójstwo.) W zamiarze samobójczym rzucił się pod pociąg przetokowy na tutejszym dworcu towarowym 60-letni Franciszek Konieczny. Nieszczęśliwy został przejechany i na miejscu zabity. Był on bezrobotnym i pochodził z Zabłocia.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Zebranie zawodowych ogrodników i warzywników) odbędzie się w drugie święto Zielonych Świątek o godzinie 1-szej po południu w szkole rolniczej w Rybniku. Celem zebrania jest walka z nielegalnym handlem i przemytnictwem handlarek raciborskich.

Paruszowicc pod Rybnikiem. (Obrabowany narzeczony.) Dnia 21 maja o godzinie 2.30 po południu został napadnięty na drodze leśnej z Wielopola do Paruszowca p. Wincenty Mira, przez dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili go do udania się z niemi w głąb lasu i tam po odebraniu mu 5000 złotych w gotówce, srebrnego zegarka i dowodów osobistych, kazali mu napić się jakiegoś płynu, po którym Mira stracił przytomność na 10 godzin. Bandyci prawdopodobnie unieszkodliwili swą ofiarą dlatego, ażeby skorzystać z czasu i zatrzeć ślady za sobą. Mira, który przed południem pobrał był owe 5000 złotych w banku w Rybniku, znajdował się w drodze do miasta, gdzie miał zakupić urządzenie mieszkaniowe, gdyż nazajutrz miał się odbyć jego ślub. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komendant powiatowy z wywiadowcami.

Chwałowice w Rybnickiem. (Wybory do rady zakładowej.) Na kopalni „Donnersmarck" odbyły się wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 964, głosów oddano 810. Na poszczególne listy padło głosów: lista 1 (socjaliści polscy) 129 głosów — 1 mandat, lista 2 (wspólna) 110 głosów — 1 mandat, lista 3 (Z. Z. P.) 569 głosów — 7 mandatów. Ponieważ na liście drugiej jako czołowy kandydat był członek Związku górników Z. Z. P., przypada na Zjednoczenie Zawodowe Polskie 8 mandatów.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru kolejowego.) Dnia 3 czerwca b. r. filja Niedobczyce Związku kolejarzy Z. Z. P. urządza uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Zbiórka uczestników wyznaczona jest na godzinę 9 rano u p. Wieczorka.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Ofiara bandytyzmu.) Przed dwoma tygodniami po pewnej zabawie został przez bandę niedorostków pożgany nożami muzykant orkiestry górniczej i powstańczej Francuz. W środe rano zmarł on wskutek tych pokaleczeń i osierocił żonę i kilkoro dzieci.

— (Nowe szykany.) Na tutejszej kopalni Szarloty wyszło w tych dniach rozporządzenie, że robotnikom nie wolno w przerwie obiadowej opuszczać podwórza kopalnianego, ażeby iść do mieszkania zjeść obiad. Taksamo nie wolno członkom rodziny robotnika w tym czasie wstąpić na podwórze kopalniane, aby podać mu obiad, tylko czekać przed portjernią, gdzie w bramie wolno robotnikowi odebrać żywność, i tam znów czekać na koszyczek. Gdyby to zawsze było pogodnie, toby jeszcze uszło. Według innego rozporządzenia stoi przy wyjeździe sztygar z dwoma strażakami, którzy każdego robotnika, opuszczającego kosz, dokładnie rewidują, czy czasem nie wynosi skarbów. Robotnicy czują się temi zarządzeniami dotknięci i słusznie się oburzają. Możeby dyrekcja się namyśliła i cofnela owe rozporządzenia.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Pożar.) W nocy na 18 maja br. wybuchł pożar u Mateusza Grzegorczyka w stodole, która spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą 4000 złotych.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Dał się nabrać na stary kawał.) Rolnik Jan Mistrzyk stąd, udał się w dniu 23 maja br. do Katowic w celu zakupna konia u pewnej kobiety. Mistrzyk zgodził się na tę propozycję, poczem obaj udali się do owej kobiety. W drodze towarzysz Mistrzyka znalazł jakąś paczkę, którą podniósł i włożył do kieszeni. Idąc dalej napotkali na drugiego osobnika, który zwrócił się do Mistrzyka z zapytaniem, czy nie znalazł przed chwilką paczki z pieniądzmi. Mistrzyk przeczył temu, wobec czego nieznany mężczyzna przystąpił do przeprowadzenia rewizji osoby Mistrzyka. W czasie tej rewizji wydobył Mistrzykowi z kieszeni portfel z zawartością 370 złotych, poczem obaj rzezimieszkowie odeszli z targowiska. Dopiero po pewnej chwili Mistrzyk stwierdził zgubę portfelu i pieniędzy. Teraz dopiero przyszedł do przekonania, że padł ofiarą nadzwyczaj wyrafinowanych złodziei.

Szczejkowice w Rybnickiem (Dotkliwa strata.) Niejaki Szymura stąd zgubił w Rybniku w drodze z restauracji „Pod Zamkiem" do nowego kościoła około 1000 złotych.

Knurów w Rybnickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy). W dniu 1 czerwca b. r. wyrusza z naszej parafji pielgrzymka do Częstochowy. Osoby, które chcą wziąć udział w pielgrzymce, muszą się zgłosić do 30 maja b. r. u p. Kubicy. W pielgrzymce mogą brać udział także osoby z Śląska Opolskiego.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Aresztowanie fałszerza marek niemieckich.) W tych dniach policja niemiecka w Bytomiu aresztowała niejakiego inżyniera Kirsznioka pod zarzutem udziału w fałszowaniu marek niemieckich. Ponieważ K. pochodzi z Tarn. Gór, policja polska na żądanie policji niemieckiej przeprowadziła rewizję w domu brata jego w Tarn. Górach. Wyniki rewizji i dochodzeń są trzymane w tajemnicy.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 25 maja 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.80 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.65 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 24 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42 złotych; za 100 franków francuskich 35.01 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.11 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.84 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.38 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.85 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 22 maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 55—56. Osucie pszeniczne 35—36. Osucie rżane 35—36. Tendencja spokojna.

Ostatnie telegramy.

O pożyczkę dla Śląska.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy, w ministerstwie skarbu prowadzone są pertraktacje o znaczną pożyczkę dla Górnego Śląska. Pertraktacje te dobiegają końca. Jednocześnie nawiązane zostały rozmowy o dużą pożyczkę zagraniczną na urządzenie w Polsce kompletnego i najbardziej nowoczesnego sytsemu komunikacji telefonicznych.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Berlin. (Pat.) w dniu 25 bm. po długotrwałych i trudnych rokowaniach uzgodniona została w ministerstwie pracy Rzeszy polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem, mająca na celu zrównanie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych obywateli jednego państwa z obywatelami drugiego i zachowania uprawnień nabytych przez nich nawet w razie przesiedlenia się ich z jednego państwa do drugiego. Ostateczne podpisanie umowy nastąpi równocześnie z osiągnięciem porozumienia w sprawie rozrachunku finansowego, dotyczącego b. Górnośląskiej Spółki Brackiej. Sprawa ta jest przedmiotem toczących się rokowań.

Komuniści polscy w więzieniu berlińskiem.

Berlin. (PAT). Zapowiedziana na południe rozprawa w trybie przyśpieszonym przeciwko aresztowanym komunistom polskim została w ostatniej chwili ponownie odroczona. Władze sądowe zakomunikowały jedynie, że cała sprawa i dochodzenia skierowane zostały na zwykłą normalną drogę sądową. Dotychczas jeszcze 21 oskarżonych pozostaje w więzieniu. Obrońca oskarżonych adwokat Rosenfeld pertraktuje o uwolnienie ich za kaucją.

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin. (Pat.) Polsko-litewska komisja mieszana dla spraw prawnych i lokalnego ruchu granicznego, uzgodniła całkowicie resztę artykułów umowy o małym ruchu granicznym. Sobotnie posiedzenie komisji poświęcone ma być końcowym pracom redakcyjnym. Prawdopodobnem jest, że umowa ta zostanie w sobotę podpisana.

Nowa konstytucja litewska.

Kowno. (WTB). Prezydent Litwy ogłosił nową konstytucję, która natychmiast wchodzi w życie. Na zasadzie tej konstytucji prezydent republiki wybierany jest na pięć lat. Członkowie rządu są solidarnie odpowiedzialni przed parlamentem i muszą ustąpić, jeśli parlament uchwali votum nieufności większością ³/₅ głosów. **Stolicą Litwy jest Wilno.** Prowizoryczna stolica może być wyznaczona na podstawie specjalnej ustawy. Celem uzgadniania projektów ustaw ustanowiona została rada państwa.

Woldemaras, narzucił więc Litwinom konstytucję, nie pytając się narodu o zdanie. Rzeczą Litwinów jest, czy zgodzą się na takie traktowanie, czy nie. Ale umieszczenie w konstytucji Wilna, jako stolicy państwa litewskiego, jest wyraźną prowokacją Polski. Dlatego konstytucja ta przestaje być sprawą czysto wewnętrzną. Nie ulega też wątpliwości, że znajdzie ona echo na terenie międzynarodowym.

Gazy trujące są także w Saksonji.

Drezno. (WTB.) Ludność tutejsza jest wysoce zaniepokojona, ponieważ w fabryce chemicznej w Radebeul znajduje się wielki skład gazu trującego, zwanego fosgen, który spowodował w Hamburgu straszne nieszczęście. Wobec tego do Radebeul udała się delegacja izby przemysłowej. Stwierdzono, że fabryka otrzymała pozwolenie na wyrób fosgenu, lecz narazie przerwała fabrykację. Zapas gazu, leżącego na składzie, wynosi 7000 kg. Gaz jest umieszczony, nie tak, jak w Hamburgu, w wielkich zbiornikach, lecz w małych flaszkach stalowych po 40 kg. Przez to niebezpieczeństwo jest znacznie mniejsze. Komisja postanowiła jednak, że doświadczenia, nabyte podczas katastrofy w Hamburgu, mają być w Radebeul zastosowane, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo.

Spokój w Tyrolu.

Wiedeń. (WTB.) Do północy trwały w Insbrucku zbiegowiska w związku z demonstracjami przed konsulatem włoskim, poczem stopniowo demonstranci porozchodzili się do domów. W piątek panował zupełny spokój. Podczas demonstracji kilkanaście osób z pośród demonstrantów i policji zostało ranionych.

„Mittagszeitung" twierdzi, że rząd włoski zagroził wkroczeniem wojsk włoskich do Tyrolu. Pod wpływem tej groźby władze austrjackie — jak twierdzi dziennik — zdecydowały się zadość uczynić postulatom włoskim.

Dzienniki wieczorne w stanowczych słowach potępiają demonstracje studentów narodowo-niemieckich, zaznaczając, że mogą one wywołać niepożądane dla Austrji komplikacje polityczne.

Program radjowy.

Niedziela, 27 maja.

Katowice, fala 422 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie: 10.15 Dzwony. 10.20 Fragmenty z Kwiatów św. Franciszka z Asyżu. 10.30 Kazanie wygłosi O. Ansgary, Franciszkanin. 11.00 Mszę św. celebruje O. Ludwik, Franciszkanin — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy" (wygł. ks. prałat Kapica) — 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 16.00 Transmisja z Torunia przebiegu konkursu, organizowanego przez II-gi ogólny zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych 18.00 Rozmaitości — 18.30 Dalszy ciąg transmisji z Torunia — 20.00 Przegląd tygodniowy p. t.: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.10 Transmisja poranku z Filharmonji — 14.00 do 15.00 Odczyty dla rolników — 16.00 Transmisja z Torunia konkursu chórów polskich — 18.00 Rozmaitości — 18.30 Dalszy ciąg transmisji z Torunia — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.10 Transmisja poranku z Filharmonji — 14.00 Pogadanka dla rolników — 14.20 Odczyt; Nasze sady — 14.40 Kronika rolnicza — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 16.00 Transmisja z Torunia konkursów chórów polskich — 18.00 Rozmaitości i komunikaty — 18.30 Dalszy ciąg transmisji z Torunia — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.30 Koncert muzyki lekkiej — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Gawęda reporterska — 12.30 do 14.45 Trzy odczyty dla rolników — 17.30 Audycja dla dzieci — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.35 i 20.000 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.
Gliwice, fala 250 m.
12.00 Koncert południowy — 14.00 Pogadanka ogrodnicza — 14.10 Odczyt rolniczy — 16.30 Transmisja z Gliwic; Koncert orkiestry mandolinistów — 19.20 Przegląd sztuki i literatury — 20.30 Transmisja koncertu popularnego z Gliwic.

Berlin, fala 483.9 m.
11.30 Koncert wiosenny — 14.00 Program dla dzieci — 16.25 Audycja sportowa — 19.00 do 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 28 maja

Katowice, fala 422 m.
10.00 Transmisja z Torunia przebiegu konkursu organizowanego przez II-gi ogólny zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych (ciąg dalszy) — 12.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram — 13.00 Transmisja z Torunia. Zakończenie konkursu — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 16.40 Odczyt p. t. „Legenda o św. Jadwidze, księżniczce polskiej" (wygł. dr. K. Dobrowolski) — 17.05 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 17.20 Rozmaitości — 17.45 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Rożdzienia-Szopienice pod kierownictwem p. L. Kiczyńskiego — 20.00 „Bery i bojki śląskie", wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń) 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
10.00 Transmisja z Torunia konkursów chórów polskich — 12.30 Sygnał czasu i komunikaty — 13.00 Transmisja z Torunia (zakończenie kursów) — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 17.20 Rozmaitości — 17.35 Program dla młodzieży — 18.15 Muzyka taneczna — 19.10 i 20.00 Odczyty — 20.30 Próbny koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy i Pragi i Wiednia) — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.
10.00 Transmisja z Torunia konkursów chórów polskich — 12.30 Sygnał czasu i komunikaty — 13.00 Transmisja z Torunia (Zakończenie konkursów 7—15.00 Komunikaty meteorologiczny — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej, — 16.25 Komunikat herceński — 16.40 Odczyt — 17.20 Rozmaitości i komunikaty — 17.45 Transmisja programu dla młodzieży z Warszawy — 20.000 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Odczyt rolniczy — 20.30 Transmisja koncertu próbnego z Pragi — i 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344,8 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.30 Odczyty dla rolników — 13.20 Koncert gramofonowy — 16.55 i 17.00 Odczyty — 17.45 Koncert popołudniowy — 18.55 Rzeczy ciekawe — 19.35 Odczyt — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert międzynarodowy transmisja z Pragi i Wiednia — 20.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
12.00 Koncert południowy — 15.00 Odczyt medyczny — 15.55 Program dla dzieci — 16.00 Audycja sportowa. W przerwach koncert popularny — 18.30 Odczyt; Obyczaje podczas Zielonych Świąt — 18.55 Transmisja z Gliwic; Przygody i dzieje na G. Śląsku — 19.35 Rzut oka na współczesność — 20.30 Wesoły wieczór, Następnie muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
6.30 Poranek muzyczny — 11.30 Koncert instrumentów dętych — 16.00 Muzyka orkiestry — 20.00 Opera w 4 aktach Verdiego „Rigoletto". Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
10.30 Recital organowy — 11.00 Koncert przedpołudniowy — 16.00 Muzyka lekka — 18.00 Wieczór kameralny — 19.00 Humor i recytacje — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi.

Wtorek, 29 maja.

Katowice, fala 422 m.
16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt pt „Epopeja Napoleońska w „Popiołach" Stefana Żeromskiego" — wygł. prof. R. Fajans — 17.05 Komunikaty Wydziału Oświecenia Publicznego Woj Śl. — 17.20 Wykład historji Polski. — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.40 Rozmaitości — 19.00 Komunikat harcerski — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Opera „Madame Butterfly" G. Pucciniego. 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty; lotn. meteor., P. A. T. i sportowy. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 i 16.40 Odczyty — 17.45 Koncert kameralny — 18.40 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja z opery katowickiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.40 Rozmaitości i komunikaty — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja opery „Madame Butterfly" — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna —

Pozanań, fala 344,8 m.
7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i koncert tria radja poznańskiego — 14.00 Giełdy pieniężna i rzeźni miejskiej — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.20 Transmisja opery z Katowic — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna —

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
16.30 Koncert popularny — 18.00 Transmisja odczytu z Gliwic — 20.30 Recytacje — 21.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Hindenburg" w Bytomiu.

Berlin, fala 483.9 m.
6.30 Poranek muzyczny — 12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 — 16.30 Odczyty — 17.00 Koncert — 18.45 Przegląd bibljograficzny — 19.10 i 19.35 Odczyty — 21.15 Muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217.2 m.
16.00 Muzyka lekka i taneczna — 17.00 Program dla młodzieży — 18.00 Odczyt krajoznawczy — 18.30 Odczyt ekonomiczny 20.05 Stara muzyka operetkowa.

SPORT

KOMUNIKAT Nr. 14
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 maja 1928 r.

Obecni: pp. Korduła, Szopa, Okoński, Langfort.

1. Postanowiono zwołać konferencję klubów podokręgu IV. klasy B. na dzień 2 czerwca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w Szarleju lokal p. Weissenberga. Na konferencję wydelegują po dwóch przedstawicieli: 1. K. S. „Odra“ Szarlej, 2. K. S. „Brynica“ Kamień, 3. „Ruch“ Radzionków, 4. K. S. „Odra“ Miasteczko, 5. K. S. „Sparta“ Wielkie Piekary, 6. K. S. Brzeziny Śląskie, 7. Wojskowy K. S. Tarnowskie Góry, 8. K. S. „Orkan“ Wielka Dąbrówka. Gospodarzem konferencji jest K. S. „Odra“ Szarlej.

2. Ukarano gracza Adolfa Kozioła z K. S. „Haller“ Wełnowiec dyskwalifikacją do 22 lipca 1928 r. za umyślne kopnięcie przeciwnika w czasie zawodów z K. S. „Jedność“ Michałkowice.

3. Ukarano K. S. „Słowian“ Bogucice grzywną w wysokości 20.— zł. za niezgłoszenie zawodów z drużyną zagraniczną „Deichsel“ Hindenburg w dniu 20-go maja b. r.

4. W sekretarjacie W. G. i D. są do nabycia fotografje z turnieju siedemkowego z dnia 3 maja b. r. po cenie 1.— zł. za sztukę.

Kluby, które reflektują na zakup prosi się, by zgłosiły się w godzinach urzędowych w sekretarjacie.

Za Wydział Gier i Dyscypliny
Cyganek, sekretarz. Kordula, przewodn.

Teatr Polski w Katowicach

Popularne przedstawienie „Casanovy“.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 3.30 wznowiona będzie na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych opera komiczna L. Różyckiego „Casanova“ z pp. Bielecką, Chodakowską, Kochańską, Zunową, Stępniowskim, Narożnym, Martinim, Popielem, Oskardem, Moreną, Kopciuszewskim i Syroczewskim w partjach głównych. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół baletowy pod wodzą baletmistrza W. Wierzbickiego i primabaleriny S. Matuszewskiej. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Popularne przedstawienie „Konrada Kędzierzawego“

Chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa śląskiego poznanie przepięknej legendy śląskiej w 7 obrazach J. Nikodema Jaronia „Konrad Kędzierzawy“, wystawia dyrekcja w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 3.30 po południu „Konrada Kędzierzawego“. Niewątpliwie związki i stowarzyszenia górnośląskie zachęcą swoich członków do gremjalnego przybycia na to przedstawienie. W rolach głównych wystąpią pp. M. Strońska, T. Bohdańska, dyr. art. W. Nowakowski, reżyser W. Kuncewicz i inni. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Repertuar:

Niedziela, dnia 27 b. m. „Casanova“ po południu o godz. 3.30.
Niedziela, dnia 27 b. m. „Domek trzech dziewcząt“.
Poniedziałek, dnia 28 b. m. „Konrad Kędzierzawy“ po południu o godz. 3.30.
Poniedziałek, dnia 28 b. m. „Rusałka“. Gościnny występ Anny Kejrzowej i Józefa Munclingera.
Wtorek, dnia 29 b. m. „Madame Butterfly“.
Środa, dnia 30 b. m. „Tannhäuser“.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30 b. m. „Pan Damazy“. Król. Huta (gościnny występ M. Jednowskiego).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. 151/109.

Publiczny przetarg ofertowy.

Wojewódzki Urząd Budownictwa Nadziemnego w Katowicach rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie

Instalacji światła elektrycznego i dzwonków

z terminem wnoszenia ofert do dnia 4 czerwca 1928 r. godzina 12.

Bliższe szczegóły w Wojewódzkim Urzędzie Budownictwa Nadziemnego w Katowicach ulica Marszałka Piłsudzkiego nr. 44.

Dypl. arch. **M. Łobodziński** m p.
Kierownik Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa Nadziemnego.